

Grzegorz Turnau

"Piosenka Dla Ptaka"

Visit "[Piosenka Dla Ptaka](#)" on MotoLyrics.com

"S?odka Bazylia" - tak si? nazywa bar.
Zamkni?ty, bo min?a ju? dwunasta.
Tak ciep?o tu. Wychodzi? troch? ?al.
Ostatnie szklanki chowa barman.

Dopijam wino, si?gam ju? po p?aszcz.
W kieszeni mam monet? dla pianisty.
Nad klawiatur? widz? smutn? twarz
na piramidzie nut - szklank? whisky.

On m?wi: - Prosz?, powiedz jak to jest,
dlaczego wszystko trzeba chowa? na tym ?wiecie?
Ja tu co noc na dwa, na trzy, na sze??,
a to jest przecie? ca?e moje ?ycie.

Dzi? rano zostawi?a mnie dziewczyna,
bo jednej rzeczy ukry? nie umia?em:
?e w chwili kiedy siadam do pianina
zapominam, ?e mam dusz? i mam cia?o.
Przerwa? i spojrze? gdzie? w mrok pustej sali,
a ja monet? obraca?em w palcach...
- Przepraszam, powiedzia?em, pan zapali?
I czy pan m?g?by zagra? jeszcze tego walca...

Patrzyli?my na siebie jeszcze dobr? chwil?.
Barman ponuro patrzy? na zegarek.
Wi?c wyszpera?em par? groszy na napiwek
i ruszy?em w stron? drzwi, przez pust? sal?.

Id?c my?la?em, widzisz, stary, tak to jest.
To co m?wi?e? jest mi jakby sk?d? znajome.
To piwo i ty... i na ulicy deszcz...
I ka?dy z parasolem w swoj? stron?...
Na pewno wkr?tce znajdzie si? dziewczyna,
Co my?li, czuje, kocha i potrafi...
Wi?c zanim znowu jutro si?dziesz do pianina,
Wyrzu? tylko kilka niepotrzebnych fotografii.

